Nro 293

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 27 Grudnia v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 26 godz. 5 z połu.	27 cal. 11, 2, lin.	— 13 stopn.	Północ. Zachodni	Snieg
	— 27 godz. 7 z rana	28 — 0, 5,	— 15, —	Północ. Zachodni	Snieg Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 28 grudnia.

Dnia 24 b. m., jako w rocznicę urodzin Nayjaśnieyszego Pana, a razem rocznicę zawiązania się Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwo to odbyło posiedzenie ogólnego zebrania, pod przewodnictwem nowo obranego prezesa JW. Stefana *Hołowczyca*, nominata arcybiskupa i prymasa Królestwa Polskiego.— Poprzedziło je nabożeństwo w kościołku Towarzystwa i *Te Deum*, na którém licznie zebrane członki i wszyscy ubodzy instytutu warszawskiego wznosili głosy wdzięczności błagające o jak naydłuższe dobroczynnego Monarchy naszego panowanie. Odbyło się potém posiedzenie, po którém prezesi i członki z licznie zebranemi gośćmi obchodzili sale sypialne i robocze, wreszcie refektarz, gdzie staropolskim zwyczajem dzielili i łamali opłatki z biednymi, których upośledziło nieszczęście, ale ludzkość braćmi zawsze naszemi przyznaje.

Ogłosiły już pisma publiczne krajowe i z zagranicy dotkliwą stratę, jaką w osobie Tadeusza *Matuszewica* poniosła oyczyzna, ponieśli rodacy, krewni i przyjaciele zeszłego. — Rozeszła się po obszerney polaków dziedzinie, żałosna wieść, że już nie żyje ten, którego cnotę, obywatelstwo i wymowę każdy po polsku myślący czcił i uwielbiał; — że już nie żyje ten, który od młodości krajowi swemu służąc, zawsze był tam, gdzie polskiey sprawy, gdzie prawney władzy powiewała chorągiew; — że już nie żyje człowiek, co we wszystkich stosunkach towarzyskiego życia, syn, mąż, oyciec i przyjaciel był równie miłym jak przykładnym; — Urzędnik, co, bądź sędzia, bądź reprezentant narodu, bądź minister, bądź nakoniec senator, i mową i czynami, zaszczyt rodowi, korzyść przynosił oyczyznie. Rozeszła się ta smutna wieść po domach naszych i wszędzie głębokiego żalu zostawiła wrażenie. Przebiegła i poza Polski granice, i grubą żałobą okryła czcigodnego młodzieńca, który w usługach Króla naszego, z powszechną zaletą, pracowite pełniąc obowiązki, wcześnie i godnie w ślady nieodżałowanego oyca wstępuje.

Uwolniony na chwilę pośpieszył Adam *Matuszewic*, podziałem żalu, pocieszyć nieszczęśliwą siostrę, a pierwszém osieroconey familii staraniem było, dopełnienie religiynego obrzędu w pogrzebowém za duszę oyca nabożeństwie.

Odbył się ten akt smutny i poważny w *Warszawie* w kościele OO. kapucynów w obecności członków senatu, rady stanu, kommissyi przychodow i skarbu i zgromadzonych krewnych i przyjacioł zeszłego. Posługi duchowney podjąć się raczyli JW. Prymas Korony Polskiey przy pomocy JWW. *Prażmowskiego* płockiego, *Wołłowicza* kaliskiego biskupów, oraz innych wyższego i niższego stopnia duchownych.

Po odbytych licznych ofiarach i odśpiewanych wigiliach przed ostatecznym obrzędem, miał rzecz do zgromadzonych JW. Julian *Niemcewicz* sekretarz senatu z którey umieszczamy następujący wyjątek:

„Jeszcze jeden cios okrutny, jeszcze jedna strata publiczna! Nielitościwa śmierci! Codziennie, codziennie porywasz z oczu naszych tych, którychbyśmy, przy pieczy dobra publicznego, jak naydłużey widzieć byli pragnęli.

Po tylu innych znakomitych usługami swemi obywatelach, zniknął i Tadeusz *Matuszewic*, mąż, którego życie, tak ściśle łączy się z ważnemi, smutnemi przygodami naszemi, iż wspomnieć imie jego jest to wraz przywieść na umysł, pamięć trzydziestoletnich dziejów kraju naszego. Z porankiem życia zaczął *Matuszewic* służyć oyczyźnie, i nie przestał jey służyć jak z zgonem. Skoro tylko doszedł lat prawem przepisanych, do sprawowania urzędów publicznych, obrany deputatem z województwa brzeskiego litew. na trybunał główny wileński. Czyste sumienie, znajomość prawa, rozsądek nad lata, te były przymioty okazane przez *Matuszewica*, na świętym urzędzie sędziego; nieskazitelne urzędu tego sprawowanie, powiększyło w ziomkach dobre o nim mniemanie i ufność, wkrótce wybrany za posła, na pamiętny seym konstytucyyny.

Była to wielka dla kraju naszego epoka! Narod długo zneważony, poznał swą godność, zawstydził się niewolniczey podległości, postanowił bydź wolnym i rządnym. Co tylko byt szczęśliwy narodu, bezpieczeństwo jego i trwałość stanowić może, wszystko to stało się przedmiotem długich i ważnych naradzeń reprezentantów obszernego naówczas królestwa. Komuż z wielu jeszcze przytomnych nie są pamiętnemi i gruntowne zdania, i rzadka wymowa Tadeusza *Matuszewica?* Niestety! Cztero-

letnie prace, nieraz bezsenne nocy strawione na nich, tyle trudow, tyle usiłowań, zniszczyła okropna burza podniecona przez niewiarę, zemstę i chciwość. Niezaprzeczone żadnemu narodowi prawo, stanowienia o losach swoich, chęć polaków bycia spokoynie szczęśliwemi i rządnemi u siebie, stały się zbrodnią zatracenia ich godną. Zabierać cudzą własność, wytępiać mieczem, więzić niewinność, te były moralności przykłady dane światu, zdjętemu na widok ten zniewagą i zgrozą. Wśród tych okropnych sprzysiężeń z orężem w ręku legła nieszczęsna Polska. Polak przestał bydź Polakiem, obywatelem, błąkał się po kuli ziemskiey, lub skrapiał łzami nieszczęsną oyczyzny swojey mogiłę. Pełen ciężkiego żalu oddalił się i *Matuszewic* w cienie wieyskiego schronienia; tam rolnictwo, to pierwsze, to szanowne powołanie człowieka, stało się zatrudnieniem jego, muzy jedyną pociechą. Winniśmy schronieniu temu wyborne przełożenie wielu poezyy *Horacego*, całe poema imaginacyi *De Lilla* i wiele dzieł moralnych i politycznych. Jak w niewiązaney mowie, tak i w poezyi; płynność, czystość mowy, harmonia, dobitność, gust niemylny, jaśnieją wszędy.

Upłynęły nieszczęsnego letargu lata niemałe, gdy mąż nadzwyczayny, zmieniwszy postać świata, przywrócił choć nietrwałą istność części kraju naszego. Wtenczas ocenciel cnoty i prawdziwych talentow N. Król Jmć Saski, jako Xiążę Warszawski, wezwał *Matuszewica* naprzód do rady swey, daley na ministra skarbu.

Naypierwszy głos co podniósł *Matuszewic* w tém zgromadzeniu rządowém, był silném przełożeniem Królowi, potrzeby zmnieyszenia zbyt ogromnych na wycieńczony kray wydatków. Ileż ulgi winno mu było rolnictwo. Przekładając świętą obywatela i urzędnika powinność, nad trwanie w urzędzie, nie lękał się w obliczu Króla i narodu podnieść głosu za nędzą. Pamiętną będzie mowa jego w czasie seymu 1811 r. dnia 11 grudnia słyszana. „*Kiedy świętość grosza publicznego, mówił* Matuszewic, *obecną jest zawsze sercu i umysłowi mému, kiedy wspomnę, że ręka robocza, uymując go własney potrzebie, własnemu nieraz wyżywieniu, by go ponieść w hołdzie oyczyznie, ach! zaiste nie zamilczę, i owszem silniey głosu dobędę, abym uszanował tę wielką prawdę, że pierwszém zródłem zasilenia skarbu jest oszczędność, jest odcięcie tego wszystkiego, co jest zbytecznem, lub niepotrzebném.*“ Takim był głos ministra i obywatela. O bodayby brzmiał zawsze w uszach tych, którym straż pomyślności ludów jest powierzoną! w ciężkich zaiste okolicznościach, w czasie srogich walek, okropnych zapasów, w czasie przechodu krucyaty europeyskiey przez kray nasz, zawiadywał *Matuszewic* groszem publicznym, nie uronił go jednak, raczey zmnieyszył ciężary publiczne. Gdy wielkomyśny *Alexander* Król i Pan nasz powrócił światu pokóy długo żądany, nam łaskawie imie Polaków nosić dozwolił i nadał, bodayby nigdy niezgwałcone prawa, potwierdził *Matuszewica* na tymże urzędzie. W pierwszych chwilach wytchnienia po klęskach tylu, urządził *Matuszewic* manipulacyą dochodów publicznych, w sposób służący dotąd za wzór i normę. Został na urzędzie, póki znękane tylu pracami siły pozwoliły mu ciężar ten dźwigać, oddalił się nakoniec zostawiwszy miliony w skarbie publicznym.

Złamanego trudami, przyjął senat w sędziwe swe grono; tam acz widocznie już były niknącemi fizyczne siły jego, przecież ta lepsza część człowieka, ten duch nieśmiertelny, ta stałość w prawidłach; to obywatelstwo, ta przekonywająca wymowa, jak w poranku życia, tak i z zmierzchem onego równym zawsze blaskiem jaśniały.

Upadł pozostały z niewielu filar, dźwigający starożytny przybytek oyczyzny naszey. Zniknął już mąż cnotliwy, pobożny, obywatel przykładny, czuły oyciec, wierny przyjaciel, miły i łagodny w pożyciu, lecz surowy, stały w prawidłach, nie zmieniał ich podług zawiania wiatrów i pogód niestałych; z spokoynem czołem, z ufnością w Bogu uyrzał mąż pobożny przybliżającą się wieczność, ten koniec wszystkich nikczemności świata, za któremi próżność i nierozum, z narażeniem nieraz własney sławy, uganiają się, jak gdyby wiecznie trwać miały.

Umarł mąż cnotliwy i pobożny na obcey ziemi, a jeżeli żal jaki, ostatniey życia jego towarzyszył chwili, to chyba, że konał daleki od oyczyzny, od swoich, że nie uścisnął raz jeszcze lubego syna, że czuła córka nie zawarła mu obumierających powiek, że ziemia polska nie przykryła popiołów jego. Cieszcie się jednak cienie szanowne, jeżeli podła zawiść i po zgonie nawet nie przestanie was szarpać, pamięć spędzonego przykładnie na usługach publicznych życia, nie wygaśnie w sercach cnotliwych, a kiedy wiele butnych dziś imion zapomnianemi zostanie, twoje, *Matuszewicu*, daleka potomność z wdzięcznością wspominać będzie.

ANGLIA.

Londyn, dnia 10 grudnia. Piorunowe chmury (pisze jedna z tuteyszych gazet) zbierają się z różnych stron na politycznym horyzoncie naszego kraju; a lubo oddawna sądzimy, iż mądre środki rządu przytłumią wszelkie teraźnieysze intrygi i zaburzenia pospólstwa, i że ztąd żadne niebezpieczeństwo dla spokoyności kraju nie nastąpi, zaczynamy atoli obawiać się smutnego stanu rzeczy. Bodayby bojaźń nasza była płonną! wypada koniecznie, aby wniesione przez ministrów bile jak nayprędrey wzięły skutek. Z północnych bowiem prowincyy dochodzą nas zatrważające wiadomości. Reformatorowie zbierają się co noc, i ćwiczą w mustrze, zwłaszcza w okolicach *Leeds* i *Carlisle*. Naczelnicy ich ułożyli plan powszechnego buntu. W liście z *Leeds* czytamy: — „Nie można sobie wystawić niebezpieczeństwa, jakie nam zagraża. Jesteśmy na wulkanie.“

Wolno Dukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — W Wilnie w Drukarni Redakcyi p ism peryod

Ogłoszenia.

Karnawał następnego 1820 roku, rozpoczęty będzie przez pierwszą Redutę w dzień Nowego roku, którą wiele szanownych osób, bytnością swoją w maskach zaszczycić deklarowało; oczém Prześwietną Publiczność, utrzymujący okoje redutowe uwiadamiając, podchlebia sobie, że licznym zostanie udarowany zgromadzeniem. Roku 1819 decembra 27 dnia w Wilnie.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Sąd Gl. Departamentu 2 Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey na skutek zezwolenia JWielmożnego Litewskiego Wojennego Gubernatora i różnych orderów Kawalera, po przedstawieniu tego sądu do JW. Cywilnego Gubernatora i Kawalera gubernii Grodzieńskiey wyszłego, dwómiesięczny czas wakacyiny z dnia 20 xbra roku t. do 20 februaryi 1820 za ofiarował na dobro powszechne obywateli; i w tym celu zaymować się ma sądzeniem spraw z regestrów appellacyynych, obligowych i sledztwiennym porządkiem odbywających się, przeto o takowém postanowieniu tenże Sąd Główny awizuje wszystkie strony interessa swe w nim mające, iżby za przywołaniem do sądzenia spraw ich, w przerzeczonym wakacyynym czasie, sami przez się, lub przez prawnie umocowanych, mieli się w należney gotowości. Roku 1819 xbra dnia.

Marcin Kamieński Sekretarz.

2. Od Kommissyi ustanowioney w gubernii Wileńskiey dla przedaży skarbowych majątków, ogłasza się: iż na mocy zalecenia JW. Ministra skarbu, dzierżawa Pawtele w Oszmiańskim pttcie położona, bez włościan i lasu, tylko z dwoma gospodarskiemi zabudowaniami i karczmą, w którey dzierżawie wysiewa się corok oziminy i jary beczek 6 i pur. 5, a siana ukasza się do 18 wozow; rocznego dochodu gotowemi pieniędzmi, przynosi 48 rubli srebr. obszerności zaś gruntu i łąk zawiera w sobie 129 dziesięcin i 1975 sążni; naznaczona do przedaży, którey stanowią się terminy: dnia 26, 28 i 30 januaryi następującego 1820 roku, na które, życzący nabydź wpomnioną dzierżawę, zechcą przybydź z pewnemi ewikcyami lub gotowemi pieniędzmi, do Wileńskiey kommissyi dla przedaży skarbowych majątków ustanowioney, gdzie im będą okazane opisania i plan tey dzierżawy. xbra 16 dnia 1819 r.

W obowiązku Vice Gubernatora, gubernialny Kaznaczey Lego. Sekretarz Sieleźniew.

2 Zarządzaiący wnętrzną kommunikacyą VII okręgu Inżyner Półkownik Zehe von Laurenberg w skutek przedpisania główney Zwierzchności, ninieyszym powtórnie wzywa życzących zaiąc obowiązek szluznych maystrow przy Berezyńskim Kanale, którym pęsyi roczney naznacza się 1ey klassy 800 rubli i 2ey klassy 600 rubli, prócz tego w miarę zdatności w rzemiośle i ochoty w służbie wstępuiącym w takowy obowiązek postąpi się ieszcze do wyżey wzmienionego wyznaczenia od 400 do 500 rubli, którzyby więc chcieli zaiąć oznaczone mieysca na pomienionych kondycyach lub z innemi iakiemi warunkami, mogą dla ugodzenia się osobiście iawić się z attestatami o zdatności i konduicie ich w tym maysterstwie poświadczaiącemi, lub przez pisma zgłosić się do JW. Półkownika Zehe von Laurenberga, Białorusko-Witebskiey guber. miasta powiatowego Lepla.

Zehe von Laurenberg, Półkownik inżynierów.

2. Od Komitetu Powiatu Telszew. *W skutek Naywyższey woli zalecenia woysko w Pcie Telszew. konsystujące opatrywać się odtąd będzie co do opału, świec i słomy przez podradczyka, ztąd wypada z woli Zwierzchności naznaczyć Licytacyą (ktora naznacza się) i odbywać się będzie w mieście powiatowym Telszach w Komitecie tegoż Ptu w terminach 7, 10 i 15 januaryi a przetargi koleyno 16, 17 i ostateczny 21 tegoż januaryi roku następnego 1820. Dnia 6 xbra 1819 r.*

Zastępca Marszałka Prezes Grodz. Telsz. Prezydent Komitetu Staniewicz. Sędzia Ziem. Czł. Opieki Dworzańskiey i Komitetu Ptu Telsz. Tadeusz Milwid.

2 *W skutek zakroczonego na dniu 20 miesiąca 9bra idącego dopiero 1819 roku, w Sądzie Ziemskim Ptu Wiłkomir. Dekretu na fundusz W. Woyciecha Hutorowicza b. Sądu Niższego Ziemsk. Pttu Wiłkomir. Assessora determinującego exdywizyą, tenże Sąd Ziemski zawiadamia: iż w pierwszykrotnym przypadnieniu tey sprawy komportacyą wszelkiego i wszystkiego funduszu, na satysfakcyą kredytorów iść powinnego, pod obowiązkiem wierności jey spełnienia na W. Woyciechu Hutorowiczu ma osóbno na kredytorach dla pojaśnienia się o massie długu, jakoteż na debitorach fundusz massy wyjaśnić zdolnych, papierow in natura, a ruchomości wszelkiey na regestrze do kancellaryi Sądow swych in spatio niedziel ośmiu przeznaczył, i termin powtórny na rozsądzenie oczewiste tego dzieła w kadencyi ś. Trojeckiey następującego 1820 roku zamierzył, a zatym ażeby tak kredytorowie Woyciecha Hutorowicza, jakoteż debitorowie jego wczesną wiadomość mieć mogli, i ażeby pierwsi pod utratą swych pretensyow a debitorowie pod obawą wskazania na ich etiam in contumatiam poszukiwaney rzeczy w Sądzie ninieyszym jawili się przez trzykrotną awizacyą wezwać postanowił. Datt w Wiłkom. roku 1819 miesiąca xbra 15 dnia.*

Michał Rouba Sędz. Ziemsk. Wiłkom.
Piotr Choroszewski Sędz. Ziemsk. Wiłkom.
Anioł Kniaź Zagiell Pis. Ziem. Wiłkom.
Regent Jan Jachimowicz.

2 *Sąd dzielczo graniczny, taxatorsko-exdywizorski na dobra JWW. Bielkowiczów przeznaczony, ze względu, że wiele stron na teraznieyszym terminie w dopominkach summownych nieoświadczyło stanności, tudzież powodem zaszłey do departamentu Mińskiego cywilnego prożby od JP. Sołtana pierwo w tym Sądzie zasiadającego o naznaczenie na mieysce jego innego urzędnika, a ztąd dla przemiany kompletu wynikła potrzeba przed nowo przybyłym urzędnikiem ponowienia czynnościow sądowych; jakowe jak dopiero pod nieobecność wielu stron dopełniać się niemogą, tak strony na Sądzie znaydujące się, gdy dla pomienionych okoliczności,*

o dozwolenie czasu dla usposobienia się i zebrania onych na oczywistą rozprawę jednozgodne przyniosły żądania, przeto do onego Sąd przychylając się termin dla zgromadzenia się stron na 5 februaryi 1820 r. naznacza, na jakowy termin, ażeby wszystkie strony ze wszelką gotowością przed sądem tymże exdywizorskim w majętności Łatyholiczach w powiecie Borysowskim położoney, agitować się mającym stawały, z mocy remissy sub amissione rei ostrzega.

Rudolf Piszczałło Exdywizor.
Jakub Estko Exdywizor.
Józef Korsak Exdywizor.

---

2. *Oświadczenie imieniem WJPana Józefa Szyllinga Chor. b. w. polskich czyni się w tym zdarzeniu i oto, iż co folwark Deynie w ptcie Wilkomirskim położony, a do aktorstwa zeszłego niegdyś Hieronima Zuromskiego należący; gdy został nieprawnie i niewolnie przez W. Antoniego Eymonta Sędz. Kowień. zawładany; o co proceder ciągły exystuje; przeto oświadczający się Szylling Chor. mając od prawych aktorów i sukcessorów po zeszłym Hieronimie i Michale Zuromskich pozostałym dokumentem wlewkowym aktorstwo takowego folwarku i wszelką pretensyą przelane i odstąpione; a ztąd będąc aktorem tego wszystkiego postanowił przy Kur. Lit. każdego z powszechności trzykrotnie zawiadomić, aby o aktorstwo folwarku Deyniow w Wilkomirskim ptcie w parafii pogirskiey leżącego, nikt z W. Eymontem Sędzią ani też o dzierżawę onego w żadne układy nabycia nie wchodził aż do ukończenia procederu.*

Józef Szylling Chor. b. woysk pol.

Takowe oświadczenie w Kur. Lit. można umieścić i wydrukować Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

---

3. *Służący u W. Regenta Gr. Ptu Wileń. Kazimierza Jaskołda, mieszkającego w mieście Wilnie, w domie JWW. Plateröw, 1szey części Ostrobramskiey, pod Nrem 1162, xbra 15 d. ukradł u tegoż W. Jaskułda Rejenta rubli sr. 200 i dużo bielizny a u niżey podpisanego rządcy starostwa Daugieliskiego włościanskich pieniędzy 370 rub. sr. ze szkatuł, i niewiadomo gdzie skrył się. Znakami: rostu miernego, suchy, pociągławey twarzy, nosa średniego, włosow ciemnych, lat koło 22; umie czytać i pisać po rusku, niemiecku i polsku; miał na sobie surdut ciemno zielonego sukna, czuyka samodziałowa z długim kołnierzem ciemnego szaraczku, i kaszkiet z pąsową obwodką; nazywał się Józef Lesz, jak testymonia uprzednie poświadczały, mianował się bydź rodem z Lixny, Gub. Witebskiey Pttu Dynebur:, ktoby złowił i dał wiedzieć do Daugieliszek lub pomienioney kamienicy, odbierze przyzwoitą nagrodę, Gier. Szczuka Rządca Star. Ptu Daugieliskiego.*

---

3 *Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawniey naznaczone terminy do tego gubernialnego Rządu, życzących dla nabycia folwarku Wincentynopola, do majątku Kozaczyzny, obywatela Bielikowicza, należącego, naznaczonego w przedaż z publiczney licytacyi, na zaspokojenie skarbowey należności, poszukującey się na Bielikowiczu za lenny majątek Biełowicz, w ogóle rubli sr. 5241 kop. 32; naznaczone drugie terminy: pierwszy dnia 19, drugi 21, a trzeci ostateczny 24 mca lutego 1820 roku; azatém życzący nabydź wspomniony folwark, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tego Rządu. Dnia 15 xbra 1819 roku.*

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

---

3. *Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie pożyczonych u miasta Kowna, przez JW. Jenérał-Majora Palicyna, 2500 czerw. złot. z liczącemi się procentami; Rząd ten, wypełniając Ukaz Rządzącego Senatu, z dnia 1 marca terazn. roku nastałego, podług rezolucyi dnia 1 9bra zapadłey, naznaczył wyprzedaż z publicznego targu byłych członków magistratu miasta Kowna, obwinionych o wydanie Palicynowi wspomnioney summy bez prawnego zabezpieczenia, opisane i ocenione domy: Józefa Sinkiewicza ze sklepu do 1097 rubli kop. 84; Reysa do 5480 rub. kop. 42; dwa domy Jana Krzyżowskiego z placem do 1551 rub. kop. 20; jeden Hendzela do 882 rub. kop. 44; połowa domu, placów i inney budowli Komińskiego do 411 rub. kop. 80; dom Alszlebela do 3362 rub. kop. 45½; dom Szyra, oceniony do 1892 rub. kop. 75; dom Jedela oceniony do 873 rub. kop. 60, dom Wzertkowskiego oceniony do 409 rub. kop. 68; dom Dobrowolskiego oceniony do 347 rub., i dom Paschalskiego oceniony do 354 rub. kop. 35 sr. azatém życzący nabydź takowe domy, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy dnia 22, 25 i 28 mca lutego 1820 roku xbra 15 dnia 1819 r.*

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

---

3. *Na skutek rezolucyi Sądu Ziem. Ptu Wileń. dnia 25 9bra 1819 roku za Nrem 578 zaszłey w domie JW. Assesora Romanowicza przy zaułku Bernardyńskim sytuowanym a w mieszkaniu przez zeszłego Ignacego Kiełczewskiego zaymowanem, począwszy od dnia 12 mca ianuaryi 1820 roku o godzinie 3ciey po południu aż do ukończenia za gotowe pieniądze przedawać się będzie z publiczney licytacyi garderoba, bielizna i wszelka ruchomość po tymże Kiełczewskim pozostała, przy czém zawiadamiają się kredytorowie i pod jakimkolwiek bądź względem do majątku tegoż Kiełczewskiego pretensorowie, iżby stosunki i pretensye swoje od daty ninieyszey w przeciągu trzech miesięcy w Sądzie Ziem. Ptu Wileń. objawili i prawne onych poszukiwanie przedsięwzięli, albowiem w razie milczenia fundusz jaki się okaże probującemu siebie bydź jedynym sukcesorem W. Benedyktowi Kiełczewskiemu wydany będzie. O czym przez trzykrotną awizacyi ogłaszam.*

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

Statutu W. X. L. nakładem Towarzystwa Typograficznego przedrukowanego, cena jednego exemplarza, dla biorących naymniey 25 exemplarzy, *in crudo*, jest, rubli 2 kop. 25 rebrem.

---

2. *Wyjeżdża za granicę do Szwaycaryi Piotr Jeni kupiec, przybyły do Wilna za paszportem pełnomocnika dworu Rossyyskiego w Szwaycaryi.*